

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2020 r., wydanym w sprawie z powództwa B. Z., K. Z., P. L. i I. D. przeciwko J. Z. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz B. Z. i K. Z. solidarnie, na rzecz P. L. oraz na rzecz I. D. kwoty po 9.646,33 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nie obciążył pozwanej kosztami procesu, przyznał i nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz adw. T. K. kwotę 2.952,00 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu, jak również nakazał pobrać od B. Z. i K. Z. solidarnie, od P. L. i od I. D. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwoty po 41,08 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w części zasądzonej od niej należności na rzecz powodów, wnosząc o jego zmianę w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a ponadto pełnomocnik skarżącej domagał się zasądzenia zwrotu kosztów pomocy prawnej z urzędu udzielonej w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości ani w części. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w nieuzasadnionym przyjęciu, że pozwana zajmowała lokal aż do 2019 roku i że zdanie lokalu nastąpiło dopiero pod koniec kwietnia 2019 r., w sytuacji, gdy pozwana opuściła lokal już w 2010 r. i nikt nie żądał od niej protokolarnego zdania lokalu ani nie wzywał do oddania kluczy;

b. dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w nieuzasadnionym przyjęciu, że powodowie nie mieli dostępu do korzystania z mieszkania nr (...) i nie mogli swobodnie dysponować lokalem w sytuacji, gdy brak jakichkolwiek dowodów, które świadczyłyby o tym, że próbowali lub wzywali powódkę do udostępnienia tego lokalu po uzyskaniu tytułu prawnego do nieruchomości;

c. dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i niewszechstronny oraz budzący wątpliwości co do logicznego rozumowania w odniesieniu do dowodu z wyjaśnień pozwanej i wynikający z tego naruszenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia prowadzący do błędnego ustalenia, że pozwana nie ponosiła opłat za zajmowany lokal, podczas gdy w rzeczywistości z poprzednim zarządcą ustalono, że pozwana będzie rozliczała się za zajmowany lokal w sposób polegający na dokonywaniu remontów, a pozwana poniosła koszty wymiany okien, postawienia ściany, przy czym taki stan rzeczy był tolerowany przez właściciela i pozwana nigdy nie była przez niego wzywana do ponoszenia opłat za lokal;

2. art. 5 k.c. poprzez zasądzenie odszkodowania za bezprawne korzystanie z lokalu, pomimo że żądanie jego zwrotu jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa wynikającego z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 172 ze zm.) oraz z zasadami współżycia społecznego – wobec trudnej sytuacji rodzinnej i materialnej pozwanej;

3. art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 172 ze zm.) poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwanej można przypisać odpowiedzialność za szkodę, podczas gdy powodowie nie wykazali, aby ponieśli szkodę w okresie objętym żądaniem pozwu;

4. art. 224 § 2 w związku z art. 225 k.c. w związku z art. 7 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, w sytuacji przysługującego pozwanej domniemania dobrej wiary, a zatem braku podstaw do zasądzenia od pozwanej wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, które

przysługuje wyłącznie od posiadacza nieruchomości w złej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona. Sąd II instancji uznaje za prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti i przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uznając je jednocześnie za własne i niewymagające skorygowania czy uzupełnienia.

Podniesione przez apelującą zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa lub w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem wyznaczonych w tym przepisie granic swobodnego przekonania sędziowskiego. Sąd odwoławczy analizuje bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. przykładowo postanowienie SN z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, „Prokuratura i Prawo” 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie SN z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99 lub wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, niepubl., w wyroku z dnia 21 października 2005 r., III CK 73/05, niepubl. lub w wyroku z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, w szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że zarzuty stawiane przez skarżącą w istocie stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Materiał zgromadzony w niniejszej sprawie jednoznacznie wskazuje, że pozwana opuściła lokal nr (...) dopiero pod koniec kwietnia 2019 r., podczas gdy umowa najmu obowiązywała do 31 maja 2009 r., a zatem przez okres od 1 czerwca 2009 r. do końca kwietnia 2019 r. apelująca zajmowała przedmiotowy lokal bez tytułu prawnego. Nie można uznać, jak chce tego skarżąca, że opuszczenie lokalu nastąpiło w 2010 roku, kiedy to pozwana zajęła lokal nr (...). Należy bowiem wskazać, że na najemcy ciążyą obowiązki związane z zakończeniem najmu, określone w przepisach Kodeksu cywilnego, w szczególności wynikający z art. 680 k.c. w związku z art. 675 § 1 k.c. obowiązek zwrotu rzecz w stanie niepogorszonym. W przypadku lokalu zwrot rzeczy winien nastąpić poprzez opróżnienie lokalu przez najemcę z rzeczy własnych oraz zdanie kluczy. W niniejszej sprawie pozwana nie wykonała ciężących na niej obowiązków, gdyż pomimo zajęcia lokalu nr (...), w lokalu nr (...) pozostały jej meble, jak również nie oddała kluczy do lokalu właścicielowi bądź zarządcy nieruchomości. W tym stanie rzeczy należy uznać, że pozwana, pomimo zakończenia umowy najmu, nadal dysponowała lokalem i go zajmowała, a zdanie lokalu nastąpiło dopiero pod koniec kwietnia 2019 r., kiedy to pozwana zwróciła właścicielom nieruchomości klucze. Z tych

samych przyczyn prawidłowe jest ustalenie Sądu meriti, że powodowie nie mieli dostępu do korzystania z lokalu nr (...) i nie mogli swobodnie dysponować lokalem, co nie ulega większej wątpliwości, skoro z wyjaśnień samej pozwanej wynika, iż nie zdała kluczy do lokalu, jak również że pozostawiła tam swoje meble. W tych okolicznościach powodowie nie mieli możliwości dysponowania swobodnie lokalem, który był przez nią zajmowany i zupełnie chybiony jest zarzut odnoszący się do niewykazania przez stronę powodową, że J. Z. była wzywana do udostępnienia lokalu, gdyż po zakończeniu umowy najmu najemca zobowiązany jest do zadośćuczynienia wyżej opisanym obowiązkom związanym ze zwrotem lokalu i istnienie tego zobowiązania nie jest uzależnione od jakichkolwiek wcześniejszych wezwań ze strony wynajmującego – wobec czego owa niewykazana okoliczność nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącą, jakoby Sąd Rejonowy błędnie zaniechał ustalenia – pomimo istnienia ku temu podstaw w materiale dowodowym – że J. Z. nie ponosiła opłat za zajmowany lokal, podczas gdy pozwana rozliczała się jakoby z tego tytułu w sposób rzeczowy poprzez dokonywanie remontu. Twierdzenia pozwanej w tym zakresie są gołosłowne, nie zostały poparte żadnymi obiektywnymi dowodami i nie zasługują na wiarę. Jasne jest, że jeśli określony fakt, mogący zaważyć na korzystnym dla strony rezultacie procesu, wynika wyłącznie z wyjaśnień tej strony i nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia, a choćby uprawdopodobnienia, w pozostałym materiale dowodowym, to musi z konieczności być traktowany przez Sąd ze szczególną ostrożnością i jedynie wyjątkowo może stać się elementem poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Trudno ponadto dać wiarę, by J. Z., uzgadniając modyfikację istotnych warunków umowy najmu polegających na zwolnieniu z czynszu w zamian za dokonane remonty, nie zadbała o udokumentowanie tych uzgodnień na piśmie, choć jasne jest dla każdej osoby mającej na względzie własne interesy, że w przyszłości może to być konieczne dla wykazania, że nie ciąży na niej obowiązek zapłaty ustalonego wcześniej czynszu najmu czy też wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu. Nie jest możliwe – w świetle dyrektyw rządzących oceną dowodów w postaci zasad logiki i doświadczenia życiowego – by Sąd, rozpoznając sprawę dotyczącą roszczeń z tego tytułu, uznał je za bezzasadne z tej tylko przyczyny, że potencjalnie zobowiązana pozwana przedstawiła niepoparte innymi dowodami twierdzenie, iż została zwolniona od obowiązku zapłaty świadczeń za korzystanie z lokalu.

Także zarzut naruszenia art. 18 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 172 ze zm.), zwanej dalej u.o.p.l., nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wynika z tych przepisów, osoby zajmujące lokal bez tytułu prawnego są obowiązane do dnia opróżnienia lokalu co miesiąc uiszczać odszkodowanie w wysokości odpowiadającej wysokości czynszu, jaki właściciel mógłby otrzymać z tytułu najmu lokalu, a jeśli odszkodowanie to nie pokrywa poniesionych strat, właściciel może żądać odszkodowania uzupełniającego. Dla oceny charakteru unormowanego tam roszczenia przydatna jest pogłębiona analiza konstrukcyjna tego unormowania zawarta w uchwale SN z dnia 7 grudnia 2007 r., III CZP 121/07, OSNC Nr 12 z 2008 r., poz. 137 (powtórzona następnie w uchwale SN z dnia 21 października 2015 r., III CZP 70/15, OSNC Nr 10 z 2016 r., poz. 118), a Sąd odwoławczy uznaje zawarte w tych orzeczeniach wywody za w pełni trafne. Sąd Najwyższy wyjaśnił tam mianowicie, że z treści art. 18 ust. 1 u.o.p.l. nie wynika, aby obowiązek zapłaty odszkodowania był zależny od zawinienia, a rezygnacja przez ustawodawcę z tej przesłanki odpowiedzialności nie pozwala kwalifikować stanów faktycznych objętych hipotezą tego unormowania jako deliktu w rozumieniu art. 415 k.c. lub innych przepisach o czynach niedozwolonych. Nie ulega też wątpliwości, że art. 18 ust. 1 i 2 u.o.p.l. stosuje się do takich osób zajmujących lokal bez tytułu prawnego, które uprzednio ten tytuł miały, a więc były lokatorami w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt. 1 u.o.p.l.; tytuł taki mógł mieć charakter obligacyjny lub prawnorzeczowy, a z niektórymi z nich ustawa w sposób wyraźny łączy obowiązek zwrotu lokalu z chwilą wygaśnięcia tytułu (w szczególności chodzi tu o art. 675 § 1 k.c. w związku z art. 680 k.c. oraz art. 718 § 1 k.c.). Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Najwyższego za najwłaściwsze należy uznać ujęcie odpowiedzialności osoby zajmującej lokal bez tytułu prawnego w rozumieniu art. 18 ust. 1 u.o.p.l. jako odszkodowawczej z tytułu naruszenia obowiązku zwrotu lokalu po wygaśnięciu tytułu prawnego, a więc jako odpowiedzialności ex contractu, o której mowa w art. 471 i n. k.c., z daleko idącymi zmianami wynikającymi z art. 18 ust. 1 u.o.p.l. w odniesieniu do przypadków dochodzenia odszkodowania w granicach czynszu, polegającymi w szczególności na wyłączeniu zastosowania zasady winy wynikającej z art. 472 k.c. i oparciu odpowiedzialności byłego lokatora na zasadzie ryzyka. Taka interpretacja art. 18 ust. 1 i 2 u.o.p.l. respektuje użycie w nich terminu

„odszkodowanie” i jednocześnie pozwala objąć odpowiedzialność, której przepisy te dotyczą, systemem kodeksowej odpowiedzialności odszkodowawczej. W drugim z przywołanych orzeczeń Sąd Najwyższy podkreśla również, że szkoda stanowiąca przesłankę obowiązku odszkodowawczego wynika z utraty możliwości wynajęcia lokalu i jest wynikiem zajmowania lokalu przez byłego lokatora, co wyłącza możliwość jego gospodarczego wykorzystania przez wynajmowanie potencjalnym najemcom. Jeśli zaś chodzi o znaczenie faktu zamieszkiwania przez pozwaną w lokalu, to na tle stosunku prawnego pomiędzy byłym lokatorem i właścicielem tego lokalu w rozumieniu przepisów u.o.p.l., wskazać trzeba, że art. 18 ust. 1 i 2 tej ustawy wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej z zajmowaniem lokalu bez tytułu prawnego, nie zaś z zamieszkiwaniem w nim i nie są to bynajmniej pojęcia tożsame. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, nie można mieć wątpliwości, że powodowie ponieśli szkodę w postaci *lucrum cessans*, skoro skutek dalszego zajmowania lokalu Nr (...) przez J. Z., pomimo zamieszkania przez nią w innym lokalu, nie mieli możliwości wynajmowania go innym najemcom.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225 k.c. i w związku z art. 7 k.c. Przysługujące właścicielowi wobec samoistnego posiadacza w złej wierze wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy stanowi ekwiwalent, jaki ten posiadacz musiałby uiszczyć, gdyby jego posiadanie oparte było na istniejącej podstawie prawnej, a więc odpowiada temu, co uzyskaliby właściciel, gdyby rzecz oddał w odpłatne korzystanie na podstawie ważnego stosunku prawnego (tak np. w wyroku SA w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2021 r., V ACa 360/21, LEX nr 3253560), zaś odpowiednie zastosowanie tego przepisu – z mocy art. 230 k.c. – pozwala na dochodzenie tych roszczeń także wobec posiadacza zależnego. Przywołany przez skarżącą art. 7 k.c. wprawdzie przewiduje domniemanie dobrej wiary, jednak w doktrynie i judykaturze nie budzi wątpliwości, że dobra wiara oznacza błędne, ale w danych okolicznościach usprawiedliwione przekonanie o istnieniu określonego prawa podmiotowego lub stosunku prawnego. W dobrej wierze jest więc ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy za usprawiedliwione. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprawdzie nie ma świadomości co do nieprzysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Tym samym, dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa (tak m.in. wyrok SN z dnia 24 lutego 2021 r., (...) 34/21, Lex nr 3123462, wyrok SN z 10 maja 2021 r., I (...) 77/21, LEX nr 3245496). Przenosząc to na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że wbrew tezie postawionej w apelacji domniemanie dobrej wiary przysługujące pozwanej zostało bezdyskusyjnie obalone. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zarówno w chwili objęcia w posiadanie części nieruchomości, na której pozwana postawiła garaż, jak również w chwili objęcia w posiadanie lokalu nr (...), J. Z. zdawała sobie sprawę, iż nie przysługuje jej do tego żadne prawo. Pozwana wiedziała, że nieruchomość jest własnością innych osób, a mimo tego nie zawarła z właścicielami żadnej umowy uprawniającej ją do objęcia w posiadanie garażu i lokalu nr (...). Nawet biorąc pod uwagę to, że blaszany garaż został zbudowany przez syna pozwanej i sfinansowany ze środków własnych, J. Z. była świadoma, iż do budowy doszło na gruncie nie należącym do niej i bez żadnego tytułu prawnego, zaś w odniesieniu do lokalu nr (...) wiedziała, iż zamieszkiwali w nim jej rodzice, a lokal nie był ich własnością i po śmierci matki samowolnie go przejęła, nie informując o tym właścicieli, a tym bardziej nie zawierając z nimi umowy najmu. Uznać więc trzeba, że nie miała żadnych usprawiedliwionych okolicznościami podstaw, by domniemywać, że przysługuje jej jakiegokolwiek prawo do objęcia w posiadanie garażu i lokalu nr (...), a tym samym uprawnione było przyjęcie, iż jest ich posiadaczem w złej wierze na gruncie art. 224 § 2 k.p.c. w związku z art. 225 k.c. i w związku z art. 230 k.c. odpowiada za bezumowne korzystanie z rzeczy.

Nie sposób wreszcie podzielić także stawianego przez apelującą zarzutu naruszenia dyspozycji art. 5 k.c. Zawarta w tym przepisie klauzula generalna wskazuje na niedopuszczalność czynienia ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i ma na celu zapobieżenie stosowaniu prawa w sposób, który prowadzi do skutków nie akceptowalnych z aksjologicznego punktu widzenia. Każdorazowo musi być wypełniona konkretną treścią odnoszącą się do okoliczności sprawy, a kryterium oceny jest wykonywanie uprawnienia materialno-prawnego w aspekcie zasad współzycia społecznego, przez które należy rozumieć podstawowe reguły etycznego i uczciwego postępowania, akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych, takich jak

„zasady słuszności”, „zasady uczciwego obrotu”, „zasady uczciwości” czy „lojalności” (tak w wyroku SN z dnia 22 stycznia 2021 r., (...) 26/21, LEX nr 3112367). W ocenie Sądu II instancji zarzut pozwanej dotyczący tego, że żądanie powodów narusza zasady współżycia społecznego, jest nieuzasadniony. Pozwana nie wskazała na jakiegokolwiek okoliczności istniejące pomiędzy nią a powodami, które przemawiałyby za uznaniem, iż powodowie, występując do Sądu o ochronę prawną swych roszczeń, w jakikolwiek sposób nadużywają swojego prawa i powołuje się jedynie na okoliczności związane z jej trudną sytuacją rodzinną i materialną. Jednakże należy wskazać, że okoliczności te nie mogą być uznane za wystarczające dla stwierdzenia nadużycia prawa przez powodów, gdyż z pewnością nie sposób przyjąć, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest dochodzenie przez wierzycieli roszczeń przeciwko dłużnikom będącym w złej sytuacji majątkowej; przyjęcie takiego założenia musiałoby nieuchronnie prowadzić do wniosku, że Sąd winien udzielać ochrony prawnej jedynie w tych przypadkach, kiedy sytuacja rodzinna i majątkowa dłużnika nie budzi zastrzeżeń.

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Powódka korzystała z pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu przez adw. T. K., która nie została opłacona w całości, ani w części. Wynagrodzenie należne pełnomocnikowi z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi zostało określone na kwotę 1.476,00 zł, stosownie do § 16 ust. 1 pkt 1 w związku z § 8 pkt 5 oraz w związku z § 3 i § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18)